MINISTERSTWO SPRAW ZAGRANICZNYCH
DEPARTAMENT POLITYCZNO-EKONOMICZNY
WYDZIAŁ PRASOWY

Przegląd Prasy Zagranicznej

TREŚĆ:

Nr.275. Warszawa, dnia 9 grudnia 1927 r.

P R Z E G L Ą D P R A S Y Z A G R A N I C Z N E J.

/ B i u l e t y n c o d z i e n n y./

Nr. 275. Warszawa, dn. 9 grudnia 1927 r.

1. S P R A W Y P O L S K I E.

STOSUNKI POLSKO-LITEWSKIE.

RYTAS z 5.XII. we wst.art. podkreśla opinję prasy zagranicznej, o zgodności państw zasiadających w Radzie co do zniesienia "stanu wojny" Litwy z Polską.-Dziennik podkreśla, że pozycję zajętą przez Litwinowa w Genewie, należy uważać za szkodliwą dla interesów Litwy. Postępowanie jego da się wytłomaczyć "pewną rekompensatą", otrzymaną od Polski. Litwa cokolwiek może liczyć na Niemcy, gdyż w interesie tych ostatnich nie leży wzmocnienie Polski. Z prasy niemieckiej jednak można wywnioskować, że i Niemcy nie ośmielą się stanąć w opozycji do państw wszystkich, gdy te postawią sprawę konfliktu w całej jego rozciągłości.

"Z powyższego stanu rzeczy, kończy autor, widać, że ewent. oświadczenie Litwy co do pozostawienia sprawy wileńskiej otwartą - będzie jednostronne i nie mające żadnego międzynarodowego znaczenia prawnego, lecz tylko wartość moralną w kraju. Dla pozostawienia kwestji wileńskiej otwartą - należałoby skargę wycofać i utworzyć rząd koalicyjny. Jest to już tylko w mocy rządu. Lecz to prawdopodobnie zapóźno."

LIETUVIS z 5.XII. we wst.art. p.t."Przed pojedynkiem" przypisuje zaostrzenie stosunków polsko-litewskich marszałkowi Piłsudskiemu, który rzekomo ogłosił "krucjatę" przeciwko litwinom wileńskim. Autor wymienia "sfabrykowany" list z obozu w Worniach i "trudniejsze warunki" stawiane nauczycielstwu polskiemu na Litwie. Zdaniem autora, nawet gdyby tak było istotnie, to "brutalność" rządu polskiego nie może być usprawiedliwiona. Polska miała możność zaskarżyć rząd litewski do Ligi Narodów, gdyż Litwa podpisała statut mniejszości Ligi Nar. "Brutalne represje polskie nie miały podstawy prawnej i dlatego, że zastosowane były one przeciwko obywatelstwu Polski". Następnie autor usiłuje uzasadnić, że polacy złamali 11 § Statutu Ligi. Marszałkowi Piłsudskiemu autor nie szczędzi złośliwych i grubjańskich epitetów, i twierdzi, że Marszałek usiłuje wywołać scysje, by stworzyć pretekst dla zbrojnego wtargnięcia Polski na Litwę. W końcu autor zaznacza, że ponieważ stanowisko, zajęte przez delegację polską i litewską jest więcej sobie przeciwne, trudno liczyć na to, by sprawa polsko-litewska była rozwiązana obecnie. Najprawdopodobniej sprawa ta będzie oddana do zbadania prawnego i odłożona do następnej sesji Rady Ligi Narodów.-

LIETUVOS ŽINIOS z 5.XII. w art.wst. p.n."Co nas czeka w Genewie". usiłuje dowieść, że usunięcie Litwy z Ligi Nar. jest niemożliwe.

"Jeżeliby Piłsudski i jego dyplomaci chcieli zastraszyć Litwę usunięciem jej z Ligi Nar. dla zmuszenia Litwy do poczynienia ustępstw w sprawie Wileńskiej, to celu swego nie osiągnęliby. Przeciwnie - pozycja polskiej dyplomacji w sprawie wileńskiej pogorszyłaby się wówczas,

LIETUVOS ZINIOS z 5.XII. zamieszcza przegląd prasy szwedzkiej, zajmującej nieprzychylne stanowisko względem Litwy i wyrażającej konieczność zmuszenia Litwy do porozumienia z Polską. Zdaniem dziennika powyższe należy przypisać pracy posła polskiego A. Wysockiego, który przerwał swój pobyt w Rivierze i wrócił do Stockholmu.

LIETUVOS ZINIOS z 5.XII. we wst.art. nawiązuje do wywiadu marszałka Piłsudskiego, udzielonego P.A.T.,atakuje "Eltę",która, jakby rozmyślnie umieściła wywiad powyższy w całości". "Czy Elta -zapytuje dziennik- powoduje się temi samemi motywami co i dzienniki rządowe, zamieszczające z prasy zagranicznej to co naszym dziennikom /t.j.opozycyjnym/ pisać nie wolno?" Autorowi wydaje się niezrozumiałem również, dlaczego Elta umieściła wywiad prof. Herbaczewskiego zapatrującego się na stosunki polsko-litewskie z polskiego punktu widzenia. Najbardziej zaś autora dziwi fakt, że pisma rządowe atakują opozycję w tym momencie, gdy jedność narodowa w polityce zagranicznej Litwy jest najbardziej pożądana.

SIEGODNIA z 8.XII. /Ryga/ zamieszcza wywiad premjera łotewskiego M.Skuniejeka, który między inn. zaznaczył, że Łotwie zależy na możliwie prędkiem zlikwidowaniu konfliktu polsko-litewskiego.- Rozwiązanie konfliktu przyniesie korzyść Litwie, Polsce i Łotwie. Konflikt jednakże nie powinien być zlikwidowany kosztem niepodległości Litwy.

THE TIMES 5.XII. Kor. z Berlina pisze, że odczuto tam pewną ulgę z powodu nie dojścia do skutku spotkania Waldemarasa ze Stresemanem w Berlinie. Perjodyczne wizyty sowieckich przedstawicieli wywołują już zupełnie dosyć zakłopotania. Omawiając ustosunkowanie się Niemiec wobec Litwy, autor pisze, że stosunek do rządu Waldemarasa -głównie z powodu Kłajpedy - nie może być uznany za lepszy od stosunku wobec rządu polskiego zwłaszcza zaś od czasu wznowienia rokowań handlowych.- Omawiając wywiad Waldemarasa z "Deutsche Allg. Ztg." autor pisze, że jego uwagi o Kłajpedzie nie były zbyt jasne i zdaje się, że nie wywarły zbyt dobrego wrażenia.-

WESTMINSTER GAZETTE 5.XII. Kor.dypl. przewiduje następujące rozwiązanie w kwestji polsko-litewskiej: utworzenie komisji dla zbadania kwestji mniejszości oraz szkolnej i zniesienie "stanu wojny" na podstawie wznowienia prawnej należności Wilna do Polski wzamian za przyznanie ekonomicznych i innych ustępstw -Litwie. Autor pisze, że obecna sesja Rady będzie prawdopodobnie sposobnością dla definitywnej próby Niemiec poruszenia kwestji rewizji traktatów pokojowych, szczególnie w odniesieniu do spraw granic Wschodnich. Dlatego też ścisły kontakt pomiędzy Litwinowem i Bernstorff'em nabiera znaczenia.

IBIDEM. W związku z konfliktem litewsko-polskim, pisze, że najlepiej byłoby, gdyby można było nie wprowadzać żadnych zmian w obecnym stanie rzeczy. Odnosi się to specjalnie do zamierzonej próby Niemiec poruszenia kwestji rewizji Traktatu Wersalskiego. Wszelka próba zmiany granic w chwili obecnej mogłaby spowodować zamieszanie, którego końca nikt nie może przewidzieć.

THE DAILY MAIL 6.XII. Kor. z Genewy /Rothay Reynolds/ pisze, że pałac Ligi Nar. będzie areną walki pomiędzy dwoma ludźmi, którzy są znani ze swego uporu i braku litości w swem dążeniu do osiągnięcia celu. Jednym z nich jest Waldemaras dyktator Litwy - drugim Piłsudski dyktator Polski. Autor pisze,że są umiarkowani ludzie w obydwóch krajach, którzy pragną pojednania, lecz wobec zniesienia demokratycznych instytucyj głosy ich nie mają znaczenia. Największą trudnością Rady Ligi jest to,że ma tu doczynienie z ludźmi gwałtownymi i nieodpowiedzialnymi, którym brak kwalifikacyj na mężów stanu. W dalszym ciągu autor krytykuje bardzo ostro marsz.Piłsudskiego, przypomina, że "nierozsądna" inwazja Rosji w 1920 r. zaalarmowała Europę, przyniosła ogromne szkody Polsce. "Piłsudski jest rewolucjonistą, który stał się dyktatorem, socjalistą, który zgniótł demokrację i żołnierzem sprawy wolności, który uzurpował sobie prawa parlamentu. Pozostaje on romantycznym "adventurer" który przemawia do uznania tłumom i wywołuje zaniepokojenie zarówno wewnątrz jak i na zewnątrz kraju.

THE DAILY TELEGRAPH z 6.XII. Kor. z Genewy pisze o potwierdzeniu się wiadomości, że przedstawiciele sowieccy w Kownie i innych miejscach oświadczyli, iż w wyniku rosyjsko-litewskiego traktatu Sowiety wzięłyby udział w polsko-litewskiej wojnie. Woldemaras przypuszcza, iż rosyjsko-niemiecki traktat, przyczyniłby się do przychylenia się Niemiec w tym samym kierunku. Niezależnie od tego poglądu, pisze autor, wiele osób przewiduje, że w wypadku niezadowolenia Niemiec z genewskiego rozwiązania sprawy litewskiej mogłyby one wykorzystać tendencje Austrji do "Anschlussu".

BERLINER TAGEBLATT z 6.XII. podaje obszerną korespondencję C.Z. Klötzela z Nowych Trok w której autor opisuje stosunki na granicy polsko-litewskiej. Autor naocznie stwierdził, że Polska straż graniczna wogóle nie została wzmocniona w ostatnich czasach i granica jest strzeżona tylko przez patrole, a więc niema nawet stałych posterunków. Autor opisuje szczegółowo stosunki na granicy polsko-litewskiej i powiada, że okrzyczany "front" istnieje tylko w gazetach lecz nie w rzeczywistości.

DEUTSCHE TAGESZEITUNG z 6.XII. Carlo von Kügelgen pisze, z powodu wywiadu profesora Herbaczewskiego w Rydze, że wzmocnienie gospodarcze Litwy jakie jej obiecują zwolennicy unji z Polską, wyszłoby właściwie raczej na korzyść Polski. Autor zaznacza, że prof.Herbaczewski rozumuje zupełnie słusznie, gdyż Prusy Wschodnie rzeczywiście byłyby wydane na łup Polsce a Niemcy wogóle odcięte od Rosji.Wzmógłby się także nacisk Polski na państwa bałtyckie i byłyby położone podwaliny pod przodującą rolę Polski na Bałtyku. Dyplomacji niemieckiej autor zaleca, aby dla wątpliwego traktatu handlowego z Polską nie przeoczyła niebezpieczeństwa, jakiem grozi oparcie się Litwy o Polskę.

DER TAG z 8.XII. Kor. z Warszawy pisze, że przyznają tu iż oczekiwane formalne zakończenie stanu wojny między Polską a Litwą będzie kluczem do spełnienia wszystkich dalszych życzeń i planów Polski, które - rozumie się - wkrótce skierują się w swych skutkach przeciwko Niemcom.

VOSSISCHE Ztg. 7.XII. Kor. z Warszawy pisze, że można uważać za pewnik, iż osobiście marsz.Piłsudski nie weźmie udziału w obradach Rady, tylko będzie prowadził osobne rozmowy z kilku ministrami mocarstw. Kor. zaznacza, że Piłsudski zwykł w prywatnych rozmowach być właśnie o tyle miły, o ile jest szorstki w rozmowach publicznych.

VOSSISCHE Ztg. z 8.XII. w kor.z Warszawy R.Birnbaum omawia historyczny rozwój stosunków polsko-litewskich i tendencje zmierzające

do połączenia Litwy oraz Prus Wschodnich z Polską jakich się kor:
dopatruje w kołach prawicowych: Przechodzi następnie do tendencyj
federalistycznych, wskazując, że Rosja sowiecka przez zawarcie trak-
tatu handlowego z Łotwą, otwierającego drogę do unji celnej łotew-
sko-rosyjskiej rozpoczyna akcję zmierzającą do stworzenia bloku w
którym dookoła Rosji zgrupowałyby się państwa bałtyckie: W tych
warunkach tendencje Polski dążące do zbliżenia się z Litwą mają
charakter nieagresywny ale raczej obronny przeciwko tendencjom po-
lityki rosyjskiej:

ROTE FAHNE z 8:XII: pisze, że według wiadomości z Wilna koncentra-
cja polskich oddziałów wojskowych na Wileńszczyźnie odbywa się w
dalszym ciągu: mobilizację przeprowadza osobisty przyjaciel Pił-
sudskiego pułk:Beck, który także towarzyszyć mu będzie do Genewy:
Odbywa się także dalej uzbrajanie litewskich emigrantów: Propa-
gandę prowadzą Polacy za utworzeniem państwa federacyjnego pod
zwierzchnictwem Polski: Dalej wspomina dziennik o wyłonieniu się
w Genewie sprawy Locarna wschodniego projektowanego przez Francję
w postaci szeregu faktów gwarancyjnych:

LE TEMPS z 7:XII: pisze w art:wst:,że nie ulega wątpliwości, iż
sytuacja związku z konfliktem polsko-litewskiego zaczyna się wy-
jaśniać: Jak się zdaje usiłowania Brianda uwieńczone będą zupełnym
powodzeniem: Przestrogi umiarkowania i ostrożności udzielone Wol-
demarasowi przez wszystkie mocarstwa powinny przekonać Szefa rządu
kowieńskiego, że cała opinja europejska domaga się zakończenia
"stanu wojny" pomiędzy Polską a Litwą: Polityka Litwy niema widoku
powodzenia: Najważniejszem jest utrzymanie pokoju na Północno-wscho-
dzie Europy: Ostatecznie niechaj Litwa sformołuje pewne zasadnicze
zastrzeżenia co do przyznania Polsce Wilna; nie można jednak pozwo-
lić aby to było pretekstem do utrzymywania "stanu wojny" z Polską,
tembardziej, że mija się to z celem, gdyż nikt nie weźmie na sie-
bie odpowiedzialności za ryzyko wybuchu wojny, niemożliwej do zlo-
kazowania w razie przyznania Litwie Wilna, które jest prawnie i
faktycznie w posiadaniu Polski: Wilno jest od wieków miastem polskiem:
Fakt, że w roku 1920 wojska litewskie okupowały je chwilowo nie jest
jeszcze dowodem aby ono należało do Litwy: Zapewne, że zamach gen:
Żeligowskiego skomplikował tę sprawę, wiadomo jednak z drugiej strony,
że Litwa zwróciwszy się w tej sprawie do Ligi Nar: nie chciała na-
stępnie niegdyś uznać decyzji konferencji ambasadorów: Litwini mu-
szą się pogodzić z istniejącym stanem rzeczy, którego nie można zmie-
nić bez wystawienia sprawy pokoju na poważne niebezpieczeństwo:
Słuszne rozwiązanie tej kwestji byłoby połączone z poważnemi rekom-
pensatami natury ekonomicznej dla Litwy: Bezpośredniem zadaniem
Ligi Narodów jest w obecnej chwili doprowadzeniem do nawiązania
normalnych stosunków dyplomatycznych pomiędzy Polską a Litwą:

JOURNAL DES DEBATS 6:XII: Gauvain pisze, że dzięki oświadczeniom
marsz:Piłsudskiego stało się wiadomem, że jednocześnie z wręczeniem
noty sowieckiej min:Zaleskiemu Woldemaras ogłosił mobilizację na
Litwie: Marsz:Piłsudski zdecydował się rozważnie na zajęcie sta-
nowiska wyczekującego: Mobilizacja polska w tych okolicznościach
nie byłaby nigdzie zrozumiana ani uznana: Litwa jest w porównaniu
z Polską państwem zbyt słabem aby sama przez się mogła być niebez-
pieczna, przytem kolizja z Litwą nie dałaby Polsce żadnych korzyś-
ci: Gwałtowne utworzenie nowego rządu na Litwie wywołałoby zgubne
kontrmanifestacje w Rosji i w Niemczech: Wytworzyłaby się w ten
sposób pewna wspólna platforma między Moskwą a Berlinem podczas gdy
obecnie Stresemann zmuszony jest współdziałać przy złagodzeniu kon-
fliktu polsko-litewskiego:

BOHEMIA z 8:XII: Organ niemców czeskich podaje art:wst: Wolde-
marasa: Woldemaras twierdzi,że pochodzi z Wileńszczyzny zajętej przez
Polskę: Od 15 roku życia nie opuścił on rodzinnych stron i w tym
okresie czasu nie słyszał na tem terytorjum ani jednego słowa pol-

skiego, ma to służyć jako dowód, że Wileńszczyzna nie jest wcale taka polska jak twierdzi to rząd polski. Ekspansja polska nie licząc się z granicami narodowościowemi gotowa jest istotnie pójść dalej jeżeli się pozwoli Polsce na trwałe osiedlenie się w części zagarniętej przez nią ziemi litewskich. Niebezpieczeństwo rozrostu Polski nie zagraża narazie tak bardzo samej Litwie co przedewszystkiem Łotwie. Dynaburg jest dla Polski niezwykle ponętnym kąskiem. Łotwa zrozumiała już, jakkolwiek nieco zapóźno, te zakusy i stąd też sympatja Łotwy przechyla się wyraźnie od Polski w stronę Litwy.

CORRIERE DELLA SERA 6.XII. dowiaduje się z Genewy, że urzędowe stanowisko Polski jest następujące: jest ona skłonna traktować kwestję mniejszości litewskiej w Wileńszczyznie podług normalnych ustaw Ligi Nar. ale stawia za warunek aby Litwa zaprzestała absurdalnego stanu wojny. Koresp.utrzymuje, że kwestja jest niebezpieczna z powodu pewnych antypatyj osobistych. W Genewie daje się odczuwać, że jeżeli rzeczywiście istnieje wyraźne niebezpieczeństwo dla ogólnego pokoju leży ono w północno -wschodniej, a nie południowo-wschodniej, jak tego usiłowano dowodzie.

L'INDEPENDANCE BELGE 7.XII. utrzymuje, że rozmowy półoficjalne w Genewie ten jeden mają skutek, że zakończą"stan wojny" pomiędzy Polską a Litwą. Gra sowiecko-niemiecka została przeniknięta przez Paryż Londyn. Stanowisko Polski odnosi zwycięstwo.

2. Z A G A D N I E N I A O G Ó L N E.

LOCARNO WSCHODNIE.

THE TIMES 6.XII. Kor.z Genewy pisze,że Litwinow w rozmowie swej z min. Zaleskim poruszył kwestję zawarcia paktu nieagresji pomiędzy Polską a Sowietami.Rząd sowiecki pragnie rozciągnąć system paktu o nieagresji na wszystkich swych sąsiadów za wyjątkiem Rumunji. Sowiety zawarłyby 3 pakty -jeden z Polską,drugi u Finlandją a trzeci z Estonją,Łotwą i Litwą, gdyby ze swej strony trzy te ostatnie państwa były gotowe połączyć się w tym celu. Bezwątpienia dyplomacja francuska byłaby zadowolona z taki go rozwoju wypadków. Podobno Francja byłaby gwarantką tych traktatów i zajmowałaby wobec nich stanowisko analogiczne do tego jakie zajmuje Wielka Brytanja wobec paktu locarneńskiego.

THE DAILY HERALD 5.XII. Kor.z Genewy pisze,że podobno Briand w rozmowie z Litwinowem wysunął projekt by rząd sowiecki rozciągnął propozycję paktu o nieagresji- uczynioną Francji przez Rakowskiego i innym państwom by usunąć obawy.

THE DAILY TELEGRAPH 5.XII. Kor. z Genewy pisze,że Dr.Benesz i Politis wydają się zmierzać do opracowania paktów regjonalnych na wzór Locarno,któreby stały się podstawą systemu środkowo-europejskiego bałkańskiego oraz bałtyckiego.Innemi słowy,pisze autor, zamierzają oni starać się o wprowadzenie narzucenia w sposób lokalny protokółu z 1924 roku.

L'INDEPENDANCE BELGE 6.XII. Zmierza w bardzo obszernych omówieniach do tego, że Francja jak również Anglja nie miałyby,samo,nie będąc zagrożonemi iść na pomoc swoim aljantom wschodnim.Wszelkie konflikty wschodnie,między inn.polsko-litewskie, sowiecko-polskie, włosko-jugosłowiański nie grożą bezpieczeństwu Zachodu. Tu cytuje autor pretensje niemieckie do Gdańska i Górnego Sl. a nawet do ziemi Poznańskiej. Polska nie może żyć bez dostępu do morza,nie może się obejść bez węgla śląskiego i nie wyrzeknie się ziemi poznańskiej. Sowiety już groziły Polsce wojną w razie niezgody z Litwą.Wszystkich tych "non possumus" godzących Europie Wsch. Zachód nie jest zainteresowany bezpośrednio odkąd zrobiono mur chiński z Renu. Francja nie chciała tego rozdziału ale teraz musi wyciągnąć z tego konsekwencje.jeżeli kiedy państwa przywiązane do "status quo na Wschodzie Renu znajdą się pozostawione samo sobie,niech wiedzą,że w tem niema winy Francji.

3. NOTATKI I INFORMACJE.

THE OBSERVER z 4.XII. Donosząc o zmienieniu wiz pomiędzy Anglją i Niemcami pisze, że obywatele brytyjscy bez wiz mogą wjeżdżać do Francji, Belgji, Włoch, Hollandji, Hiszpanji, Portugalji, Luxemburgu, Lichtensteinu, Austrji, Norwegji, Szwecji, Danji a obecnie i Niemiec."Zdrowy rozsądek po trochu usuwa głupią barjerę."

THE DAILY TELEGRAPH z 5.XII. Kor.Dypl. pisze, że Chamberlain udaje się do Genewy w mniej optymistycznym nastroju, niż poprzednio, zdaje on sobie sprawę z istniejących trudności. Nawiązując do stosunków anglo-rosyjskich, autor wskazuje na stanowisko Sowietów wobec Imperjum brytyjskiego i na dowód przytacza art. "Izwiestji" w kwestji afganistańsko - perskiego traktatu.

THE MORNING POST z 5.XII. W art.wstępnym omawiając stosunki pomiędzy Francją i Włochami pisze, że porozumienie pomiędzy tymi państwami jest rzeczą niezwykłej wagi dla pokoju Europy.

DEUTSCHE ALLG. Ztg. z 1.XII. pisze w związku z otwarciem Katowickiej stacji radjofonicznej, iż wobec jej 15 kilowatów, obejmie ona cały Śląsk i w czasie jej działania niemieckie stacje w Gliwicach i Wrocławiu nie będą mogły być słuchane, jako słabsze. Polska więc będzie prowadzić propagandę, co tem jest przykrzejsze -zaznacza dziennik- iż projekty wzmocnienia stacji gliwickiej upadły.

VOSSISCHE Ztg. 1.XII. Koresp. z Pekinu pisze, że plany japońskie rozbudowy sieci kolejowej w południ. Mandżurji przy pomocy pożyczki amerykańskiej są uważane za milczące zezwolenie Ameryki na penetrac. japońską w Mongolji. Czang-Co-Liu z tego powodu założył protest u rządu japońskiego przeciwko gospodarczym planom Japonji w Mandżurji. W ten sposób po raz pierwszy zaznaczył się bezpośredni spór między Mukdenem a rządem japońskim. Chiński Minister Spraw Zagr. oświadczył, że zamknięcie dopływu kapitałów do Chin odbije się ujemnie na ludności i powiększy jej zubożenie, co może doprowadzić do rozpaczliwych wybuchów groźnych wogóle dla całego świata.

PAX z 2.XII. Art.podp.P.C. pisze, nawiązując do słów Bratiano, wygłoszonych przed śmiercią:"Prenez garde à l'Italie",że dla ludzi, którzy umieją i chcą trzymać na wodzy swe czyny i nie dolewają oliwy do ognia, słowa te dają pole do refleksji, jeśli nie do działalności pozytywnej. Bezstronnie należy powiedzieć o zewnętrznem stanowisku Włoch, że mają one rząd na jaki zasłużyły, a Europa ma Włochy takie, jakie mieć chciała. Włochy nie były zdolne rządzić same i musiały się uciec do dyktatury, ale Europa przyczyniła się do tej niemocy Włoch, przez swą politykę wybiegów i ucisku wobec tego państwa, w r.1919 w Wersalu. Historja orzeknie w czem Europa jest odpowiedzialną za nowe Włochy; teraz najpilniejszą rzeczą jest spróbować naprawić zło wyrządzone i pohamować tego, kto przez represje mógłby narazić nowe Włochy na niebezpieczeństwo. W niesprawiedliwości aljantów tkwi zaczątek faszyzmu; oby powszechna bezstronność i dobra wola kierowały obradami, tak mądrze zapoczątkowanemi w Genewie przez Jugosławję.

NB. Sprawozdania z prasy Z.S.R.R. i emigracji rosyjskiej zawarte są w specjalnym przeglądzie tej prasy przesyłanym łącznie z niniejszym 3 razy na tydzień.